

**Katarzyna Gucwa-Porębska**

**EWOLUCJA SYSTEMÓW ODDZIAŁYWAŃ  
RESOCJALIZACYJNYCH.  
OD INSTYTUCJONALNEJ IZOLACJI  
W KIERUNKU ODDZIAŁYWAŃ WOLNOŚCIOWYCH**

---

Rozwój systemów resocjalizacyjnych jest połączony z licznymi zmianami społecznymi oraz z istnieniem rozmaitych poglądów zarówno filozoficznych, psychologicznych, jak i społecznych. W przypadku dokonywania podziału różnych metod oddziaływań resocjalizacyjnych mamy do czynienia z dwiema perspektywami: „z jednej strony możemy wyróżnić sposoby traktowania przestępcy ze względu na przesłanki przyjmowane przez dany kierunek myślenia psychologicznego, z drugiej zaś ze względu na aspekty wynikające z praktycznego stosowania metod postępowania z jednostkami wykolejonymi”<sup>1</sup>. Te dwie perspektywy bardzo często ze sobą współgrają, zwłaszcza kiedy mamy do czynienia z odniesieniem wiedzy teoretycznej dotyczącej oddziaływań resocjalizacyjnych do doświadczeń praktycznych. Jednymi z pierwszych nurtów, które wpłynęły na rozwój systemów resocjalizacyjnych, były: psychoanaliza, oparta na praktykach magiczno-religijnych oraz behawioryzm, którego źródłem są laboratoria naukowe<sup>2</sup>.

Podobny, lecz bardziej rozbudowany, model podziału źródeł intelektualnych współczesnych oddziaływań resocjalizacyjnych na przestępców przyjęli T. Ayllon i M. Milan, którzy wyodrębnili dwa „systemowe podejścia”, tzw. inspirowane modele, do których zaliczyli: model choroby psychicznej oraz model behawioralny. Podejście pierwsze zakłada, że wszystkie przejawy zachowań przestępczych są chorobą. Dlatego też zachowanie przestępcze, jak każdą inną chorobę, należy odpowiednio zdiagnozować i poznać objawy, aby móc skutecznie wyleczyć i działać prewencyjnie na przyszłość. Model behawioralny natomiast podkreśla, że zachowanie dewiacyjne jest czymś normalnym, jest „formą reakcji na nieprawidłowe uwarunkowania, dlatego też cała resocjalizacja powinna polegać na przewarunkowaniu, tzn. na stworzeniu nowego społecznego systemu

---

<sup>1</sup> K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów resocjalizacyjnych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 9.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 10.

nagradzania (i tym samym wzmacniania) takich cech, które są pozytywne ze społecznego punktu widzenia”<sup>3</sup>.

Uzasadniając powyższe założenia, K. Pospiszyl pisze: „autorzy tego podejścia głoszą wcale nie nową (wbrew ich przekonaniu o pionierskości swego podejścia) ideę konieczności przekierowania nacisków oddziaływań resocjalizacji ze sfery intrapersonalnej na interpersonalną, czyli zamiast poprawiać człowieka „od wewnątrz” należy uzdrowić jego stosunki z innymi ludźmi”<sup>4</sup>.

Najobszerniejszy i najbardziej zróżnicowany podział został opracowany przez K. Juula, który w tworzeniu poniższego modelu opierał się na materiałach z obserwacji dzieci z grup przestępczych z okresu 200 lat. Analiza pozwoliła pogrupować zdobytą wiedzę w następujące modele.

**1. Model rozwojowy** – zakłada, że dziecko wraz z rozwojem psychospołecznoemocjonalnym przechodzi przez okresy krytyczne, w których jest bardziej podatne na wpływy zewnętrzne, np. środowisk przestępczych, do których wkracza. Zadaniem resocjalizacji powinna być pomoc w przezwyciężaniu tych okresów kryzysu.

**2. Model psychodynamiczny** – podkreśla istotę zaburzeń w sferze relacji interpersonalnych. Zaburzenia te łączą się z niezaspokojeniem podstawowych potrzeb psychicznych i emocjonalnych, czego konsekwencją mogą być zaburzenia osobowości. Zadaniem resocjalizacji w tym modelu jest „uwrażliwianie osób znaczących w życiu dziecka w kierunku zwracania uwagi na potrzeby procesów emocjonalnych, których zaspokojenie zapewnia właściwy rozwój i dojrzałość społeczną”.

**3. Model upośledzenia uczenia się** – model ten zawiera dwie główne przesłanki:

- a) neurologiczne dysfunkcje hamujące dojrzałe społecznie i emocjonalnie reakcje dziecka;
- b) nieumiejętność przyswojenia sobie wielu sposobów zachowania powodująca u dziecka poczucie niższości, które prowadzi w konsekwencji do wzrostu agresji i innych zaburzeń w zachowaniu. Zadaniem resocjalizacji jest intensyfikacja procesu uczenia się i dostosowywanie go do indywidualnych możliwości danego dziecka.

**4. Model modyfikacji zachowania** – zakłada, że wszelkie zachowania zarówno dobre, jak i złe są wyuczone, stąd też korekta nieodpowiedniego zachowania musi polegać na zmianie wzmocnień na takie, które nagradzać będą zachowanie pożądane, a karać niepożądane.

**5. Podejście medyczne i biofizyczne** – określa, że zaburzenia w zachowaniu wynikają albo z chorób i uszkodzeń systemu nerwowego, lub też trybu życia, powodującego zmiany w reakcjach nerwowych (nieodpowiednia dieta). Zadaniem resocjalizacji jest podjęcie leczenia i dbanie o higienę osobistą.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>4</sup> K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy...*, *op. cit.*

**6. Model ekologiczny** – polega na głoszeniu twierdzenia, że wszelkie postaci zaburzeń zachowania wynikają z niedostosowania dziecka do otoczenia. Zadaniem resocjalizacji jest dokonanie zmiany zarówno w zachowaniu dziecka, jak i zmiany określonych zachowań prezentowanych przez środowisko. Zadaniem resocjalizacji jest dokonanie „łączności” i współpracy między dzieckiem a otoczeniem.

**7. Podejście kontrkulturowe** – zakłada, że wszelkie nieprawidłowości w zachowaniu dziecka są skutkiem wadliwego systemu społecznego, a zwłaszcza wadliwości funkcjonowania określonych instytucji wychowawczych. Zadaniem wychowania jest „uchronienie dziecka od ogłupiających i wypaczających kreatywność jego umysłu «opresyjnych» instytucji wychowawczych i pozwoleń dziecku na zbliżony do naturalnego, jak najmniej skrępowany rozwój”.

**8. Model transcendentálny** – polega na „głębokim przekonaniu, że natura człowieka jest z istoty swej dobrą i mądrą, należy jednak wzbudzić tkwiące w niej możliwości, których uśpienie spowodowało różnego rodzaju zaburzenia w zachowaniu”.

**9. Model psychoedukacyjny** – zawiera różnorodne strategie wychowawcze opierające się na różnych filozofiach rozwoju. Środkiem zaradczym jest obserwowanie doświadczeń dziecka, które mają zmierzać do poprawy jego zachowania<sup>5</sup>.

Powyższe modele prezentują współczesny obraz teorii i praktyki resocjalizacyjnej. Nie wszystkie jednak, jak zauważają naukowcy, są spójne i dopracowane. Pospiszyl pisze, że „nie tylko stworzone przez różnych autorów podziały systemów trudne są do zestawienia, lecz także w zdecydowanej większości przypadków ten sam autor nie zachowuje konsekwencji w tym zakresie”<sup>6</sup>. Dlatego stale poszukiwane są nowe rozwiązania do poszerzenia obecnych modeli oddziaływań resocjalizacyjnych i wraz z rozwojem nauki kreowane są nowe poglądy.

## Tradycyjne systemy resocjalizacji

Według E.J. Dukaczewskiego, o resocjalizacji w odniesieniu do myśli pedagogicznej możemy mówić dopiero od końca XVI wieku. Do tej pory dominowały kary cielesne oparte na bólu i przemocy. Pobyt w więzieniu oscylował wokół czekania na wyrok, a za najcięższe przestępstwa stosowano karę śmierci. Egzekucje w owych czasach miały bardzo brutalny charakter i odbywały się na forum publicznym. Niejednokrotnie ludzie byli rozrywani końmi, wbijani w pal lub też zakopywani żywcem do ziemi. Takie kary stosowane były wobec wszystkich grup wiekowych. Obejmowały zarówno dzieci, jak i dorosłych – kobiety i mężczyźni. System karania w okresie średniowiecza czerpał wzór ze stereo-

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 14.

typowej koncepcji kary i winy wylaniającej się ze Starego Testamentu, której celem nadrzędnym było stosowanie bólu i cierpienia jako czynnika ograniczającego przestępczość. „Prawdziwa kara powinna zatem polegać na poprzeczeniu zadania śmierci winowajcy odpowiednio długimi i ciężkimi torturami. Tak więc, o początku resocjalizacji, możemy, patrząc z perspektywy historycznej, mówić w momencie rozpoczęcia procesu polegającego na gruntownej rewizji takiego prymitywnego pojęcia kary”<sup>7</sup>.

Kara nie powinna być tylko i wyłącznie brutalnym odwetem, lecz ma przede wszystkim wychowywać i kształtować takie postawy, które w przyszłości nie pozwolą na popełnienie podobnych czynów. Taki model – model oparty na wychowaniu – dał początek nowemu spojrzeniu na resocjalizację, co zaowocowało powstaniem pierwszego więzienia, którego idea była poprawa zachowania poprzez wychowanie. Więzienia tego typu zaczęły powstawać pod koniec XVI wieku i zostały podzielone na tak zwane domy poprawy i domy pracy przymusowej. Takie domy najprężniej zaczęły rozwijać się w Anglii i Holandii, gdzie w związku z rugowaniem chłopów z ziemi doszło do zwiększenia liczby żebraków i bezdomnych. Istotą tych instytucji było uspołecznienie poprzez pracę oraz uczenie zasad moralnych.

Z czasem zauważono, że przebywanie w jednych celach osób skazanych za najcięższe przestępstwa z osobami o nieco „łżejszym” wyroku jest niekorzystne, a nawet niebezpieczne, dlatego w roku 1603 wybudowano odrębny dom dla młodzieży, w którym młodzi ludzie przebywali w nocy, w dzień pozostawali natomiast ze wszystkimi więźniami. Zastosowanie takiej metody zapoczątkowało powstanie tak zwanego systemu celkowego, który w USA został określony auburnskim.

**System celkowy** był nastawiony głównie na pracę i kształcenie, kładł nacisk na wychowanie religijne oraz pracę społeczno-użyteczną. Propagował ideę zwalniania więźniów przed upływem końca kary – pod warunkiem, że swoim zachowaniem wykazali poprawę.

Istotnym zdarzeniem w procesie kształtowania się systemu celkowego było ukazanie się w USA dokumentu pod nazwą „Kwakrowska Karta Penna”. Kwakrzy, od których pochodzi nazwa, byli przedstawicielami protestanckich grup wyznaniowych, którzy odrzucali wszelkie dogmaty i wyznania wiary. Nie uznawali żadnych sakramentów, nie mieli świątyń, a wszelkie decyzje podejmowali na tak zwanych zgromadzeniach. Swoje działania koncentrowali wokół demokracji i równości wspólnot. Doktryna kwaków miała głównie na celu wprowadzenie osamotnienia celkowego, gdyż chroniło ono zarówno przed ujemnym wpływem bardziej moralnie zepsutych więźniów, jak i umożliwiało dokonywanie refleksji nad winą, co miało powodować skruchę i odrodzenie moralne<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> E.J. Dukaczewski, *Z historii instytucji i koncepcji resocjalizacyjnych w Europie i USA*, [w:] K. Pospiszyl (red.), *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*, WSiP, Warszawa 1990.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

**Do głównych założeń Kwakrowskiej Karty Penna zaliczono:**

- wprowadzenie innowacyjnej koncepcji, która polegała na zamianie brutalnych kar cielesnych na wykonywanie pracy;
- stosowanie kary śmierci, ale tylko za zabójstwo;
- umożliwienie wszystkim więźniom wykupienia za kaucją;
- danie szansy starania się o odszkodowanie osobom „pomyłkowo” uwięzionym;
- zadośćuczynienie za popełnione przestępstwo poprzez ofiarowanie ofiarom dóbr i ziemi należących do sprawcy;
- brak pobierania opłat za nocleg i wyżywienie w więzieniu.

Po śmierci Penna reformą więziennictwa zajęli się Benjamin Franklin i Benjamin Rush. W związku z pracami nad modyfikacją systemu więziennictwa pracowano nad wprowadzeniem nowych systemów. I tak z biegiem czasu wyłoniły się dwa systemy penitencjarne: pensylwański i auburnski.

**System pensylwański** w odróżnieniu od auburnskiego bazował na bezwzględnej izolacji społecznej więźnia, czyli odosobnieniu (np. w więzieniu w Filadelfii stanowiącym przykład systemu pensylwańskiego nie było kaplicy, pokoju do nauki, wydzielonych miejsc pracy, stołówek). Więźniowie wykonywali pracę oraz jedli w swoich celach, pozbawiono ich kontaktów z przyjaciółmi, krewnymi i pozostałymi skazanymi). W systemie auburnskim więźniowie mogli korzystać z katechezy, a także uczyć się czytać i pisać<sup>9</sup>.

Współcześnie, o czym warto wspomnieć, odosobnienie znajduje zastosowanie w skrajnych sytuacjach (jako surowa kara dyscyplinarna, gdy zwykle metody oddziaływania nie wystarczają<sup>10</sup>).

**System progresywny**, to kolejny system, który wprowadził znaczące zmiany w myśli resocjalizacyjnej. Zakładał stopniową poprawę życia skazanych, biorąc pod uwagę długość pobytu w więzieniu i powstałe zmiany zachowania. Oparty jest na trzech poniżej opisanych fazach wykonywania kary pozbawienia wolności.

**Faza I** – Skazani poddawani byli surowemu reżimowi. Dzieli się na dwa okresy: pierwszy to okres, w którym skazani otrzymywali monotonne i męczące prace w swoich celach, a drugi to okres, w którym warunki odbywania kary były nieco łagodniejsze, a więźniowie otrzymywali lepsze jedzenie, bardziej interesującą pracę i nie obowiązywało odosobnienie w czasie wykonywania pracy czy też w trakcie pobierania nauki.

**Faza II** (główna) – więźniowie wykonywali ciężkie prace, najczęściej publiczne i na świeżym powietrzu. Noc spędzali pojedynczo w specjalnie przeznaczonych na ten cel boksach. Czas, w którym więźniowie przebywali w tej fazie, to około połowy całej kary.

<sup>9</sup> *Ibidem.*

<sup>10</sup> *Ibidem.*

**Faza III** – w tej fazie kara odbywana była w warunkach rozluźnionego reżimu. Więzień przebywał w zakładzie bez murów, gdzie strażnicy nie byli uzbrojeni. Skazani otrzymywali za wykonaną pracę większe wynagrodzenie. Faza ta kończyła się zwolnieniem warunkowym. Gdy osadzony pilnie pracował i zachowywał się nienagannie, każda z faz mogła ulec skróceniu. Gdy nie dostrzegano postępów w zachowaniu, to cofano więźnia do fazy poprzedniej, pozbawiając go w ten sposób możliwości wcześniejszego wyjścia z zakładu w trybie warunkowego zwolnienia lub nawet oddalając zwolnienie na czas późniejszy.

**System regresywny** był przeciwieństwem systemu progresywnego, ponieważ według jego założeń więźniowie zaraz po przyjęciu do więzienia zostawali przydzielani do klas najwyższych, gdzie panował system dużych ulg i przywilejów. Przebywali tam do czasu, gdy ich zachowanie było poprawne. W chwili pojawienia się skarg, agresji czy też nieprzestrzegania zasad zostawali przenoszeni do klas niższych, aż do momentu poprawy. Takie przydzielanie do klas z jednej strony miało pozytywny aspekt, ponieważ nowi więźniowie nie przeżywali gwałtownej traumy związanej z warunkami izolacji, ale z drugiej – istniała też strona negatywna, która wiązała się z ograniczeniem oddziaływania wychowawczego, które polegało na tym, że skazani nie byli dość silnie zmotywowani do dążenia do poprawy zachowania.

System regresywny miał wielu swoich zwolenników, ale także licznych krytyków. „Wielu naukowców dowiodło, że zarówno w systemie progresywnym można mówić o regresji, kiedy to osoba jest deklasyfikowana do klasy niższej, jak i w systemie regresyjnym o progresji, kiedy więźniowie są «zmuszani» do zdobywania lepszych warunków”<sup>11</sup>.

**System rodzinny**, inaczej zwany kierunkiem szwajcarskim powstał w 1810 roku, a pierwszą placówkę założył hrabia F.E. von Fellenberg. Stworzone przez niego miejsce było skierowane do dwóch grup. Pierwszą były dzieci zatrzymane przez policję za kradzieże, włóczęgostwo, rabunki. Druga grupa składała się natomiast z dzieci z „tak zwanych dobrych domów”, które w domu rodzinnym nie zaznały zainteresowania, oraz opuszczone sieroty. Kierownik ośrodka całe dnie i noce spędzał z podopiecznymi, ucząc ich, wykonując określone prace, a także bawiąc się z nimi. Nacisk kładziono na zagospodarowanie czasu przez pracę, która była poprzedzona nauką obejmującą pisanie, czytanie, liczenie, nauki przyrodnicze, a także wpajanie zasad moralnych, kultywowanie religijności.

Wraz z rozwojem tego systemu zaczęło przybywać wychowanków, co doprowadziło do wprowadzenia tzw. monitorowania i nadzorowania ze strony starszych kolegów. Osoby, które skończyły 15 lat, zostawały „opiekunem”, „bratem” młodszych podopiecznych i ich zadaniem była opieka, pomoc w wykonywaniu codziennych czynności oraz w gospodarowaniu pieniędzmi. Aby uniknąć jednostronności, przydział osób do opiekuna odbywał się poprzez lo-

<sup>11</sup> *Ibidem*.

sowanie. Taki model wniósł wiele zmian i korzyści w myśli penitencjarnej, co z czasem doprowadziło do jego rozpowszechnienia poza granice Szwajcarii<sup>12</sup>.

**System republik i wiosek dziecięcych.** Był to system oparty na zasadach całkowitej samodzielności i inicjatywy młodzieży. Republika przyjęła dwa główne założenia: zupełną wolność i nastawienie na pracę. Pierwotnie system ten doprowadził do wielu ucieczek wychowanków, co jednak zmieniło się w chwili stworzenia przez założyciela F.W. George'a samorządu, gdzie cała decyzyjność należała do młodzieży. F.W. George, aby wzmocnić odpowiedzialność wśród wychowanków, zastosował zasadę całkowitej wolności i życia w taki sposób, jak to ich zdaniem, jest najwygodniej. Sam monitorował i obserwował rozwój określonych zachowań, co w konsekwencji doprowadziło do wyłonienia się następującej struktury organizacyjnej<sup>13</sup>:

- **legislatywa**, to system, gdzie „prawo wydawania ustaw należało do zebrania gminnego, w którym brali udział wszyscy obywatele republiki mający 16 lat i więcej. Zebranie to odbywało się raz w miesiącu. Prawo veto miał dyrektor, chociaż prawie nigdy nie robił z niego użytku. Przyjęto dwa bardzo ważne prawa, obowiązujące wszystkich obywateli republiki: zakaz palenia tytoniu i przedłużenie obowiązku szkolnego do 21. roku życia, z którego zwolnić mógł tylko dyrektor”<sup>14</sup>.
- **egzekutywa** – „Należała do gabinetu, wybieranego na 1 rok przez zgromadzenie gminne. Gabinet składał się z prezydenta, wiceprezydenta, sekretarza stanu i sekretarza skarbu. Gabinet mianował pozostałych urzędników republiki: sędziów, prokuratora, policjantów i strażników więziennych”<sup>15</sup>.
- **sądownictwo** – władza należała do wychowanków, natomiast rola dorosłych i pracowników polegała na wykonywaniu podrzędnych czynności związanych z rzeczoznawstwem. Kara wyznaczana przez sąd była karą pieniężną lub też izolacji do trzech miesięcy. Formą sankcji prawnych była przymusowa praca, skromne warunki bytowe. Istotą tej komórki organizacyjnej było to, że młodzi podopieczni byli traktowani jak dorośli, a więc pracowali, uczyli się zawodu, organizowali czas wolny. Taka forma życia zbiorowego uczyła odpowiedzialności i gospodarności, a także współpracy i pomocy drugiemu człowiekowi. Podsumowując, warto wspomnieć, że system ten był przez wielu naukowców krytykowany, zwłaszcza ze względu na jego totalitarny charakter, jednak pomimo tej krytyki, był stosowany w wielu później powstałych placówkach<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> *Ibidem.*

<sup>13</sup> *Ibidem.*

<sup>14</sup> *Ibidem.*

<sup>15</sup> *Ibidem.*

<sup>16</sup> *Ibidem.*

## Kryminologia klasyczna i pozytywistyczna – kształtowanie się nurtu resocjalizacji

We współczesnej literaturze kryminologicznej wyróżniamy trzy podstawowe nurty: kryminologię klasyczną, pozytywistyczną i antynaturalistyczną. Wiek XVIII i XIX był zdecydowanie pod wpływem paradygmatu klasycznego, podczas gdy druga połowa XIX i początki XX wieku przyniosły zdecydowaną dominację kryminologii pozytywistycznej. Jej dominująca pozycja została zakwestionowana w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia przez dynamicznie rozwijający się nurt kryminologii antynaturalistycznej<sup>17</sup>.

**Kryminologia klasyczna**, której głównymi twórcami byli C. Beccaria, J. Bentham, I. Kant oraz G.W.F. Hegel, koncentrowała się głównie wokół stwierdzenia, że każdy człowiek, w tym także przestępca, jest jednostką racjonalną i wolną, a zatem sam w świadomy sposób dokonuje wyboru, co według niego jest dobre, a co złe. Kryminologia klasyczna opiera się zatem na indeterministycznej koncepcji człowieka, co w konsekwencji oznacza, że przestępca jest uznany za zupełnie normalną osobę. W takim przekonaniu wszyscy jesteśmy potencjalnymi przestępcami i każdy człowiek, bez względu na płeć czy pochodzenie, w takim samym stopniu jest zdolny do popełnienia przestępstwa. A w związku z tym, że człowiek ma możliwość decydowania o własnym losie, co wynika z jego wolnej woli, jest równocześnie odpowiedzialny za popełnione czyny. Prowadzi to do absolutnej koncepcji kary, która ma wymiar przede wszystkim etyczny i stanowi sprawiedliwą zapłatę za popełnione zło. Szkoła klasyczna zdecydowanie przyjmowała pesymistyczną wizję natury człowieka, zakładając, że człowiek z natury jest zły. W tym miejscu wyraźnie widać odwołanie do koncepcji umowy społecznej, gdzie głównym założeniem szkoły było stwierdzenie, że bez groźby ukarania za przestępstwo istnienie społeczeństwa jest niemożliwe. „Utrzymanie złej natury istoty ludzkiej w ryzach możliwe jest dzięki temu, iż człowiek kieruje się przede wszystkim chęcią uniknięcia bólu i cierpienia, a uzyskania przyjemności. W myśl takiej hedonistycznej koncepcji człowieka, jest on istotą, której zachowania mogą być manipulowane za pomocą obawy przed karą. Kara uzyskuje w takim ujęciu również pewien wymiar pragmatyczny, ma powstrzymać ukaranego i innych przed popełnieniem przestępstw, w czym tkwi przede wszystkim załączek celowej koncepcji kary, mającej służyć prewencji generalnej, przede wszystkim zaś odstraszeniu”<sup>18</sup>.

Wraz z upływem lat dokonano „odszukania na nowo” pewnych myśli kryminologii klasycznej, co doprowadziło do powstania w latach siedemdziesiątych XX wieku nurtu zwanego kryminologią neoklasyczną. Kryminologia neoklasyczna łączyła wiedzę nurtu klasycznego z innymi dyscyplinami społecznymi, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że nurt ten w większej mierze opie-

<sup>17</sup> J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Wydawnictwo Info-Trade, Gdańsk 1999.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 43.



rał się na pragmatycznej koncepcji kary J. Benthama, aniżeli na absolutystycznych koncepcjach I. Kanta czy G.W.F. Hegla.

**Kryminologia pozytywistyczna** swoimi korzeniami sięga przełomu XIX i XX wieku, a jej przedstawicielami są: C. Lombroso, E. Ferri i R. Garofalo. Kryminolodzy pozytywistyczni przedstawili koncepcję uprawiania nauk społecznych na wzór nauk ścisłych, twierdząc, że można uzyskać równie rzetelną wiedzę na temat człowieka i społeczeństwa, jak w naukach ścisłych w wiedzy z zakresu fizyki czy chemii. Głównym założeniem kryminologii pozytywistycznej była deterministyczna koncepcja człowieka i sprawcy przestępstwa, która zakładała, że jeśli w przyrodzie pewne zdarzenia mają określone przyczyny, to podobnie zachowanie człowieka, a zwłaszcza zachowanie przestępcze, powinno mieć jakieś podłoże. Priorytetowym zadaniem kryminologii pozytywistycznej jest więc znalezienie przyczyn takiego zachowania. Kolejną istotną cechą kryminologii pozytywistycznej jest koncentracja na osobie sprawcy przestępstwa, która wiąże się z powstaniem indywidualnego podejścia ukierunkowanego na osobę<sup>19</sup>.

Dalszy rozwój kryminologii pozytywistycznej był pod dużym wpływem pytania lombrozjańskiego, które brzmi następująco: „dlaczego jedni ludzie popełniają przestępstwa, a inni nie?”. Kryminolodzy pozytywistyczni twierdzili, że przyczyn zachowań przestępczych należy szukać w szczególnych cechach sprawców przestępstw. Jeśli ustalimy, jaka jest różnica między sprawcą przestępstwa a pozostałymi ludźmi, wówczas znajdziemy odpowiedź na pytanie o przyczyny przestępczości. Jednocześnie odnajdujemy element optymistycznej wizji natury człowieka, gdzie podkreśla się, że człowiek z natury jest dobry i skłonny do zachowań konformistycznych, a żeby doszło do popełnienia przestępstwa, trzeba mieć szczególne cechy, które posiadają mniejszości społeczne. Kolejną istotną cechą kryminologii pozytywistycznej jest korekcyjność, który wiąże się z założeniem, że sprawcę przestępstwa cechuje odmienność. A odmienność ta może być korygowana i eliminowana tylko i wyłącznie poprzez sięgnięcie do przyczyn przestępczości. A dopiero rzeczywisty wpływ na rozmiary przestępczości będziemy mieli wówczas, gdy nauczymy się redukować rodzące ją przyczyny. W konsekwencji kryminologia pozytywistyczna zakładała, że kara ma być dostosowana do tego, kim jest osoba, która popełniła przestępstwo, a nie do tego, jaki czyn popełniła. Kara powinna mieć też jednoznacznie celowy charakter, ma być karą prewencyjną wymierzoną ze względu na chęć osiągnięcia w przyszłości zamierzonych celów, a nie ze względu na zdarzenia mające miejsce w przeszłości. Dlatego też pozytywizm szczególną rolę przypisywał prewencji socjalnej, która poprzez swe działania zapobiegała ponownemu popełnianiu przestępstw, a jednocześnie dzięki skutecznej resocjalizacji wpływała na zmianę postaw skazanego<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 48.

W związku z tym, że nurt resocjalizacyjny był bardzo często z punktu widzenia ofiar uznany za niesprawiedliwy, gdyż zakładał, że wszelkie działania pomocowe są kierowane na sprawców, a zapominał o ofiarach – doszło do krytyki istniejącego nurtu, a w konsekwencji do powstania nurtu „sprawiedliwości naprawczej”. Teoretycy sprawiedliwości naprawczej odrzucają „legalistyczną definicję przestępstwa traktowanego jako naruszenie prawa, a także monopol państwa w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Ich zdaniem przestępstwo to coś więcej niż tylko naruszenie prawa; przestępstwo wyrządza szkodę i dlatego pierwszą reakcją powinno być podjęcie próby jej naprawienia”<sup>21</sup>. Sposobem naprawienia szkody powinny być przede wszystkim działania zaoferowane ofierze przez instytucje pomocowe w państwie. Przykładem może być zapłacenie odszkodowania czy też wykonanie określonych prac na rzecz ofiary. Zatem główną ideą sprawiedliwości naprawczej jest współpraca państwa ze społeczeństwem. W sytuacji popełnienia przestępstwa to państwo jest odpowiedzialne za wymierzenie kary, społeczeństwo natomiast powinno angażować się w poprawienie relacji między sprawcą a ofiarą. A co najważniejsze, działania społeczności lokalnych powinny dążyć do ułatwienia, a przede wszystkim umożliwienia readaptacji przez niestygmatyzowanie, okazanie wsparcia, a także udzielenie terapii czy też aktywnego poszukiwania pracy, mieszkania, tak aby sprawca miał szansę na poprawę. Według J. Braithwaite’a, „celem sprawiedliwości naprawczej, w przeciwieństwie do sprawiedliwości profesjonalnej, jest przywrócenie pomiędzy sprawcą i ofiarą harmonii opartej na przeświadczeniu, że sprawiedliwości stało się zadość, za pomocą środków opartych na dialogu. W modelu sprawiedliwości naprawczej to sami bezpośrednio zainteresowani, czyli ofiara i sprawca, rozważają konsekwencje popełnionego przestępstwa oraz możliwe sposoby zaradzania im i zapobiegania kolejnym czynom zabronionym”<sup>22</sup>.

Nurt sprawiedliwości naprawczej wniósł bardzo wiele do współczesnych metod resocjalizacyjnych stosowanych w zakładach karnych. Z roku na rok obserwuje się coraz większą liczbę podejmowanych działań na rzecz skazanych już w trakcie ich osadzenia, które mają na celu odbudowanie relacji w środowisku wolnościowym. Przykładem jest współpraca zakładów karnych z pracodawcami w środowisku wolnościowym i zatrudnienie skazanych także poza murami więzienia; również istotną rolę odgrywają kursy i szkolenia, które podnoszą kwalifikacje osadzonych, a także umożliwienie uczestnictwa w projektach unijnych. Oczywiście można jeszcze wiele zrobić i wprowadzić bardziej innowacyjne i kreatywne metody współpracy osadzonych ze środowiskami lokalnymi, na to jednak potrzeba czasu, środków i zwiększenia liczby profesjonalnej kadry.

<sup>21</sup> B. Stańdo-Kawecka, *Pravo karne nietelnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Kraków 2007, s. 103.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 104.

## Raport R. Martinsona – kontrowersyjne rozwiązania w praktyce karania i resocjalizacji instytucjonalnej

Bardzo silna konfrontacja między nurtem klasycznym a pozytywistycznym zaistniała w drugiej połowie XX wieku w kryminologii amerykańskiej. Główni jej przedstawiciele, A. von Hirsch i E. van den Haag, jednoznacznie podkreślali wskaźniki nieproporcjonalnego wzrostu przestępczości i recydywy w ciągu ostatnich lat w stosunku do nakładów finansowych i zasobów społecznych. Takie podejście, poparte badaniami, jednoznacznie określało brak efektywności prowadzonych działań resocjalizacyjnych<sup>23</sup>. Powyższe spostrzeżenia zostały bardzo silnie poparte wnioskami z Raportu R. Martinsona.

Na przelomie XIX i XX wieku z funkcjonującego prawa karnego dorosłych wyodrębniono prawo karne nieletnich. Zmiana ta była rezultatem walki większości państw z przestępczością nieletnich. Jednoznacznie twierdzono, że w sytuacji, gdy rodzina nie jest w stanie pokonać trudności związanych z przestępczym stylem życia, należy zrobić wszystko, aby uchronić sprawców przed negatywnymi wpływami środowiska. Główną rolę w procesie pomocy powinna odgrywać opieka, wsparcie i zapewnienie poczucia bezpieczeństwa dla skazanego.

Wszelkie działania prewencyjne były pod wpływem istniejącego systemu opiekuńczego lub udoskonalonego modelu karnistycznego. Na bazie istniejących systemów dokonano modyfikacji i udoskonalień, które przejawiały się w tym, że:

- postępowano zgodnie z przesłaniem, że to państwo jest „zastępczym rodzicem” i powinno działać na rzecz dobra człowieka;
- wzmocniono władzę i pozycję istniejących organów państwowych;
- „odfomalizowano procedury w sprawach dzieci i młodzieży”<sup>24</sup>.

Z upływem czasu model opiekuńczy stopniowo tracił swoją rangę i poparcie, co w konsekwencji doprowadziło do zastąpienia go przez „systemy kompromisowe”. Systemy te, jak pisze B. Stańdo-Kawecka, „zestawiały komponenty tradycyjnego wymiaru sprawiedliwości z ukierunkowaniem na wychowanie. Okazały się zdecydowanie bardziej trwale i solidne. Nie wykluczono w nich praw i gwarancji procesowych skazanego, ani zasady proporcjonalności reakcji do ciężaru popełnionego czynu w takiej skali, jak uczyniono to w systemie opiekuńczym”<sup>25</sup>.

Niewątpliwie fala krytyki skierowana wobec systemu opiekuńczego związana była z upadkiem ideologii resocjalizacji. Krytyce poddano przede wszystkim dużą surowość stosowanych kar oraz dyskryminację członków niższych warstw społecznych. „Prawo przyznające szeroką sferę swobodnego uznania sędziom, administracji penitencjarnej i radom do spraw warunkowych zwolnień w rzeczywistości powodowało represyjne traktowanie przestępców wywodzących się

<sup>23</sup> J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, *op. cit.*

<sup>24</sup> B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich...*, *op. cit.*, s. 336-337.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 338-339.

z warstw upośledzonych społecznie i ekonomicznie, a szczególnie tych należących do dyskryminowanych mniejszości rasowych i etnicznych<sup>26</sup>.

Kolejnym istotnym wydarzeniem, było stwierdzenie, że realizowane programy resocjalizacyjne są bardzo kosztowne i nie przynoszą zamierzonych rezultatów. Przełomowym momentem było przeprowadzenie i opublikowanie przez R. Martinsona w roku 1974 wyników badań dotyczących oceny skuteczności ponad 200 programów resocjalizacyjnych. Wnioski były następujące: „Porównanie wskaźników powrotu do przestępstwa skazanych, którzy w czasie odbywania kary byli objęci nauczaniem, kształceniem zawodowym, doradztwem indywidualnym, terapią grupową lub leczeniem farmakologicznym, oraz tych, którzy nie uczestniczyli w podobnych programach, prowadziło do wniosku, że poza kilkoma pojedynczymi przypadkami realizowane programy nie miały istotnego wpływu na poziom recydywy<sup>27</sup>”.

R. Martinson wyraźnie zaznaczał, że kara musi być wprost proporcjonalna do zysków i strat, a podstawowym celem sankcji nie powinna być prewencja albo resocjalizacja, lecz wzajemna kooperacja i współpraca tych obszarów.

M. Sztuka w swoim artykule wyraźnie podkreśla, że R. Martinson, dzięki analizie i ocenie programów resocjalizacyjnych, stał się nieformalnym założycielem nurtu kontrresocjalizacji. Fakty oraz dowody zawarte w raporcie przez długi okres były tematem dyskusji odnoszącej się do instytucji więziennictwa, sądów oraz wymierzanych wyroków. Argumenty niezwykle trafnie przemawiały do słuchaczy ze względu na dowód empiryczny. R. Martinson, odwołując się do właściwych tradycji pozytywistycznych procedur poznawczych, obalil pogląd o skutecznej interwencji resocjalizacyjnej<sup>28</sup>.

Podsumowując, teza R. Martinsona, że większość programów resocjalizacyjnych nie spełnia swojego zadania i nie przyczynia się do obniżenia przestępczości, była niewątpliwie ogromnym ciosem dla nurtu resocjalizacyjnego, który zapewnił powrót do koncepcji neoklasycznych. Ostatecznie jednak nurt resocjalizacyjny utrzymał się i stale prowadzone są liczne badania potwierdzające skuteczność programów resocjalizacyjnych. Przykładem jest podręcznik kryminologii J.B. Helfgott wydany w USA w 2008 roku. Autorka wykorzystała wyniki badań nad efektywnością programów resocjalizacyjnych i wskaźniki recydywy skazanych agresorów<sup>29</sup>.

J.B. Helfgott podkreśla, że od roku 1974 pod wpływem wielu przeprowadzonych badań nastąpiła zdecydowana zmiana paradygmatu „Nothing Works” na paradygmat „What Works”, który w swej istocie podkreślał zasadność stosowania różnych form terapeutycznych.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>27</sup> J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, *op. cit.*, s. 74.

<sup>28</sup> M. Sztuka, K. Biel, *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.

<sup>29</sup> B. Urban, *Sterownalność – podmiotowość jako osobowościowe opozycje w procesach resocjalizacyjnych*, [w:] M. Konopczyński, J. Kunikowski, S. Tomiuk (red.), *Myslenie i dzialanie pedagoga*, PWN, Warszawa 2009, s. 88-89.

Badania prowadzone przez R. Martinsona pokazały, że kara więzienia nie redukuje recydywy, lecz odpowiednio dobrane zadania i formy terapeutyczne, silnie skoncentrowane na wzajemnych relacjach pomiędzy wychowawcami a skazanymi, korzystnie wpływają na efektywność terapii. Potwierdziły to badania, które wykazały, że wówczas redukcja recydywy jest skuteczna na poziomie 40-80%<sup>30</sup>. Analogiczne wyniki badań przedstawia B. Holyst, który stwierdza, że takie formy terapeutyczne przyczyniają się do ograniczenia poziomu recydywy (65-80%)<sup>31</sup>.

Koncepcja „What Works” była wielokrotnie weryfikowana w badaniach na różnych typach przestępców i w odmiennych warunkach i sytuacjach społecznych. „Teoretycznie podstawy efektywnej korelacji przyjmowane, między innymi przez twórców koncepcji R-N-R, nawiązują do wielu współczesnych teorii psychologicznych, z których najważniejsze jest podejście kognitywno-behavioralne”<sup>32</sup>.

J.B. Helfgott zaznacza, że sukces terapeutyczny w dużej mierze zależy od zrozumienia i akceptacji indywidualnych cech osobowościowych skazanych. Dotyczy to zwłaszcza przestępców seksualnych, chorych umysłowo i uzależnionych<sup>33</sup>. Praca z takimi osobami wymaga wiedzy, doświadczenia, a przede wszystkim umiejętności skierowania odpowiednich działań opartych na predyspozycjach konkretnej osoby. Inna jest specyfika pracy z osobami uzależnionymi, a inna z chorymi psychicznie, dlatego też konieczne jest uwzględnienie określonych podtypów i rozpoznanie potrzeb danej osoby. Największą wagę przywiązuje się do osób przejawiających różne kombinacje między takimi zmiennymi, jak samokontrola i gniew. Programy terapeutyczne, oparte na zarządzaniu gniewem i dążące do jego eliminacji, będą dużo bardziej efektywne i skuteczne u przestępców o niskiej samoocenie. Grupą o podwyższonym poziomie ryzyka są osoby psychopatyczne. „W tym przypadku wiele kontrowersji budzi koncepcja H. Quaya w oddziaływaniu na jednostki niesocjalizowane, agresywne, czyli psychopatyczne, wraz z oddziaływaniem nasyconymi surową dyscypliną zaleca się wytwarzanie empatycznych związków między ludźmi”<sup>34</sup>.

Współcześni psychiatrzy wskazują natomiast, że działania zmierzające do podniesienia poziomu empatii prawdopodobnie nie odniosą sukcesu w stosunku do osób psychopatycznych. Z badań J.B. Helfgott wynika nawet, że takie działania mogą przynieść efekt odwrotny od zamierzonego<sup>35</sup>.

Terapia osób z zaburzeniami psychopatycznymi od wielu lat stanowi przedmiot dyskusji i badań. Potwierdzają to liczne publikacje i raporty. J.B. Helfgott, powołując się na badania J. Prentke’ego, wskazuje, że w ciągu 15 lat powsta-

<sup>30</sup> J.B. Helfgott, *Criminal Behavior, Theories, Typologies and Criminal Justice*, Thousand Oaks, CA: Sage Publications, Los Angeles–London–New Dehli–Singapore 2008, s. 479-486.

<sup>31</sup> B. Holyst, *Podstany i zakres indywidualnej prognozy kryminologicznej*, „Probacja” 2013, nr 1, s. 5.

<sup>32</sup> B. Urban, *Sterowność – podmiotowość jako osobowościowe...*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>33</sup> J.B. Helfgott, *Criminal Behavior...*, *op. cit.*

<sup>34</sup> K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy...*, *op. cit.*, s. 117.

<sup>35</sup> J.B. Helfgott, *Criminal Behavior...*, *op. cit.*

ło ponad 12.858 publikacji w czasopismach naukowych. W związku z tym, że współczesna terapia opiera się na założeniach psychologii kognitywno-behawioralnej, to oprócz oddziaływań kierowanych na zmienne osobowościowe, równie istotne jest uwzględnienie aspektów behawioralnych przestępstwa seksualnego, które zawierają trzy elementy:

- rozhamowanie, które przejawia się w podnieceniu dewianta pod wpływem stresu, niskiej samooceny, lęku i możliwego kontaktu z ofiarą;
- zła regulacja, która wyraża się w podnieceniu przez alkohol, narkotyki, pornografię;
- celowość przejawiająca się w starannym planowaniu przestępstw seksualnych, które są wzmacniane przez liczne przesłanki, choćby takie, że kobieta zasłużyła sobie na gwałt poprzez strój czy sposób zachowania.

Głęboka i wielowymiarowa analiza tych elementów pojawiających się w akcie przemocy seksualnej może prowadzić do wyjaśnienia zjawisk patologicznych oraz do przygotowania profesjonalnego planu terapeutycznego, opartego na zasadzie zróżnicowanych oddziaływań. Zasada zróżnicowanych oddziaływań resocjalizacyjnych stanowi nadrzędny składnik resocjalizacyjnego nurtu w kryminologii, który wykorzystuje obecne dokonania nauk społecznych. Źródłem zasady zróżnicowanych oddziaływań jest psychologia H. Eysencka i jego podział typów osobowości na ekstrawertyków i introwertyków, a szczególnie zaakcentowanie zmniejszenia skłonności egoistycznych i nadmiernej ekspansywności oraz internalizację norm społecznych u ekstrawertyków, a zwiększenie aktywności społecznej i zmniejszenie poziomu neurotyzmu u introwertyków<sup>36</sup>.

Największe nadzieje z wykorzystaniem zasady zróżnicowanych oddziaływań resocjalizacyjnych wiąże się z przestępstwami przeciwko własności i życiu. Fundamentalnym kryterium różnicującym te dwa typy przestępstw jest agresja. Tradycyjne poglądy mówią, że przestępstwa przeciwko własności zawierają przewagę agresji instrumentalnej, podczas gdy przestępstwa gwałtowne – agresję wrogą. Podział ten zaprezentowała J.B. Helfgott, która skonstruowała bimodalną klasyfikację agresji według kategorii typu predatory, instrumentalnej i agresji typu nonpredatory, reaktywnej, afektywnej<sup>37</sup>. Klasyfikacja ta została stworzona na podstawie badań neurofizjologicznych, które dowiodły, że afektywni mordercy są pozbawieni prefrontalnej kontroli nad emocjonalną regulacją i agresywnymi impulsami, podczas gdy mordercy z agresją typu predatory mają dobre funkcjonowanie prefrontalnej kontroli.

Natomiast, jeśli chodzi o skuteczność terapii polegającej na zarządzaniu gniewem, jest ona mniej efektywna u osób przejawiających agresję instrumentalną lub cechy psychopatyczne, ze względu na to, że ich zachowanie nie jest emocjonalnie reaktywne.

<sup>36</sup> L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i diagnostyczne*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2009.

<sup>37</sup> J.B. Helfgott, *Criminal Behavior...*, *op. cit.*

Podsumowując, z punktu widzenia praktyki resocjalizacyjnej niezwykle istotne jest prowadzenie innowacyjnych działań podejmujących problematykę reintegracji społecznej, aby minimalizować problem recydywy, a maksymalizować pozytywny przebieg procesu readaptacji. Aby tak się stało, niezbędne jest poszukiwanie nowych rozwiązań w oparciu o coraz nowsze standardy i wymogi życia społecznego.

### **Bibliografia:**

Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., Kryminologia. Wydawnictwo Info-Trade, Gdańsk 1999.

Dukaczewski E.J., *Z historii instytucji i koncepcji resocjalizacyjnych w Europie i USA*, [w:] K. Pospiszyl (red.), *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*, WSiP, Warszawa 1990.

Helfgott J.B., *Criminal Behavior, Theories, Typologies and Criminal Justice*, Thousand Oaks, CA: Sage Publications, Los Angeles–London–New Dehli–Singapore 2008

Holyst B., *Podstany i zakres indywidualnej prognozy kryminologicznej*, „Probacja” 2013, nr 1, s. 5-28.

Kieszkowska A., *Tożsamość osobowa deviantów a ich reintegracja społeczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.

Pospiszyl K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstany oraz przykłady programów resocjalizacyjnych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i diagnostyczne*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2007.

Stańdo-Kawecka B., *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Kraków 2007.

Sztuka M., Biel K., *Resocjalizacja wobec tajemnicy zła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.

Urban B., *Sterowalność – podmiotowość jako osobowościowe opozycje w procesach resocjalizacyjnych*, [w:] M. Konopczyński, J. Kunikowski, S. Tomiuk (red.), *Myslenie i działanie pedagoga*, PWN, Warszawa 1999.

Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.

Zagórski J., *Formy współdziałania ze społeczeństwem w polskiej praktyce penitencjarnej*, [w:] B. Holyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Warszawa–Wiedeń–Kalisz 1996.

## **EVOLUTION OF SYSTEMS OF REHABILITATION INFLUENCES. FROM THE INSTITUTIONAL ISOLATION TOWARDS LIBERATION INFLUENCES**

### ***Abstract***

*The article contains information about changes in the systems of the rehabilitation in the course of final years. Traditional systems of the rehabilitation as well as presented new concepts were discussed among others innovative like Martinson Report which presents controversial answers in practice of punishing and the institutional rehabilitation. Conducting innovative action taking issues of the social reintegration is significant so that minimise the problem of the recidivism, and maximise the positive course of the process of the readaptation.*